



Warszawa, 09.06.2023 r.

Stanowisko Polskiego Towarzystwa Ginekologów i Położników

Zawód lekarza jest zawodem zaufania publicznego. Szkalowanie nas, burzenie autorytetu, bezpodstawne oskarżenia prowadzą do strat, które mogą bezpowrotnie zniszczyć relacje lekarz-pacjent i wpłynąć na efekty leczenia. W ostatnim czasie lekarze położnicy-ginekolodzy mierzą się z problemami wynikającymi z rozwiązań systemowych, które mogą oddziaływać zarówno w sferze psychologicznej, jak i prawnej na podejmowane decyzje i procesy lecznicze. Presja, którą odczuwa nasze środowisko specjalistyczne jest bardzo wysoka, tym bardziej ferowanie przedwczesnych wyroków, a także emocjonalna dyskusja, czy wręcz nagonka medialna, mogą okazać się fatalne i niebezpieczne dla obu partnerów, zarówno lekarza jak i kobiet - pacjentek.

Zdecydowanie i stanowczo protestujemy, domagając się pozostawienia oceny postępowania medycznego biegłym ekspertom, jako że przedwczesne osądy bez podstaw merytorycznych, bez znajomości pełnej dokumentacji medycznej to, w tak dramatycznych okolicznościach, podsycanie złych emocji w społeczeństwie służących pogarszaniu, a nie poprawie wspólnych wysiłków dla ratowania pacjentek

Jako Polskie Towarzystwo Ginekologów i Położników stoimy na stanowisku, że obecnie prowadzona kampania przedwczesnych osądów jest zjawiskiem absurdalnym, głęboko nie merytorycznym, nie ma nic wspólnego ze sprawiedliwą i rzetelną dyskusją i nosi znamiona linczu publicznego.

Uważamy, że przedwczesne oskarżenia środowiska lekarzy, którzy w trudnych warunkach zajmują się niesieniem pomocy i ratowaniem życia kobiet są niedopuszczalne. Apelujemy o dokładne wyjaśnienie zdarzeń w których doszło do dramatycznych powikłań. Liczymy, że wszystkie organy upoważnione do prowadzenia postępowań będą wykorzystywać wiedzę ekspertów Towarzystwa, poprzez opracowanie opinii, która stanowić będzie rzetelną i obiektywną ocenę sytuacji.

Obecny trend regularnie pojawiającej się nagonki medialnej, bezpodstawnego ataku na wszystkich lekarzy, zmierza do zastraszenia całego środowiska, ostatecznie też okaże się fatalny w skutkach, prowadząc do paraliżu decyzyjnego.

Widoczna jest już niewydolności systemowa, w której obserwujemy drastyczny spadek liczby młodych lekarzy zainteresowanych wykonywaniem naszej specjalizacji. Jakość opieki stanie pod dużym znakiem zapytania, a negatywne konsekwencje dla kobiet będą nieodwracalne.

Pragniemy jednocześnie przypomnieć, że jeszcze żaden kraj nie stworzył systemu medycznego, który całkowicie wyeliminowałby możliwość wystąpienia powikłań.

Niestety mogą one mieć najcięższy i najtragiczniejszy przebieg, zakończony śmiercią kobiety i dziecka. Nie oznacza to jednak, że ktokolwiek celowo dopuścił się zaniedbań. Jesteśmy ludźmi, a historia naturalna



zakażeń pokazuje, że przebieg nie wszystkich z nich jesteśmy w stanie przewidzieć, wyleczyć i zapobiec najgorszemu.

Jesteśmy towarzystwem naukowym, zrzeszającym grupę zawodową lekarzy - specjalistów położnictwa i ginekologii, w tym ekspertów w tej dziedzinie, dysponujemy więc nowoczesnymi możliwościami diagnostyki i leczenia, jesteśmy w stanie dać kobiecie i jej rodzinie wiarygodne i szczegółowe informacje o stanie płodu i możliwości jego rozwoju, a także o czynnikach ryzyka, przewidywanych patologiach oraz proponowanym leczeniu. Jednak nie jesteśmy wszechmocni, a niejednokrotnie przebieg choroby uniemożliwia wyleczenie pacjenta.

Apelujemy do społeczeństwa o zrozumienie, że przy najlepszych staraniach, użyciu najnowocześniejszych narzędzi, metod leczenia i leków, nie wszystkich możemy uratować, a postrzeganie każdego powikłania jako błędu lekarskiego jest nieporozumieniem brzemiennym w skutki narastającego konfliktu pomiędzy pracownikami ochrony zdrowia a pacjentami.

Jako lekarze położnicy pierwsi przekazujemy naszym pacjentkom zarówno dobre, jak i złe wiadomości, niestety też, jako pierwsi jesteśmy świadkami rozpaczy i tragedii ciężarnych oraz ich rodzin.

Jeszcze raz podkreślamy, że wszystkie przypadki zakończone śmiercią pacjenta muszą być w pierwszej kolejności wnikliwie opiniowane przez biegłych.

Polskie Towarzystwo Ginekologów i Położników wydaje precyzyjne rekomendacje postępowania zarówno w przypadku przedwczesnego odpływania płynu owodniowego jak i innych patologii położniczo-ginekologicznych.

Jednak przeważająca większość przypadków zakończonych tragicznie następuje w wyniku powikłań. Jeśli natomiast doszło do tragedii z winy lekarza - musi o tym zdecydować sąd, po rozpoznaniu wszystkich okoliczności,

Przypominamy, że rolą państwa a nie lekarzy jest tworzenie prawa, które powinno budować fundamenty tworzące optymalne warunki leczenia dla pacjentów oraz lekarzy.

Jednocześnie przypominamy, że lekarze jako obywatele są zobowiązani do przestrzegania obowiązującego prawa.

W imieniu Prezydium Zarządu Polskiego Towarzystwa Ginekologów i Położników

Prof. dr hab. n. med. Piotr Sieroszewski
Prezes PTGiP